

Słomkowska, Alina

Z badań nad dziennikarstwem Polski Ludowej

Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego 15/3, 319-334

1976

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ALINA SŁOMKOWSKA

Z BADAŃ NAD DZIENNIKARSTWEM POLSKI LUDOWEJ

WSTĘP

Rok 1949 zamknął wielomiesięczny proces łączenia redakcji, instytucji wydawniczych i agencji. Zjednoczenie ruchu robotniczego wysunęło na czołową pozycję w Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej centralny organ prasowy „Trybunę Ludu”. Po zjednoczeniu ruchu ludowego głównym pismem w Zjednoczonym Stronnictwie Ludowym został organ NKW ZSL „Wola Ludu”, nawiązujący tytułem do radykalnego konspiracyjnego pisma dla wsi z okresu okupacji. W ruchu młodzieżowym umocniła się pozycja powstałego po scaleniu czterech organizacji młodzieżowych organu Związku Młodzieży Polskiej „Pokolenie”. Ale zamknięcie procesu „zjednoczeniowego” stworzyło warunki do następnego etapu i kolejnych reorganizacji w kierunku komasacji i centralizacji prasy.

Rok 1949 zapoczątkował budowanie systemu prasy partyjnej jednolitego pod względem merytorycznym i organizacyjnym oraz powoływanie na miejsce mutacji organów komitetów wojewódzkich PZPR. Powstawały nowe terenowe dzienniki partyjne: w Krakowie „Gazeta Krakowska” (15 II 1949), w Szczecinie „Głos Szczeciński” (15 III 1949), w Kielcach „Słowo Ludu” (17 IX 1949) i w Rzeszowie „Nowiny Rzeszowskie” (15 IX 1949), a także pismo masowe dla wsi „Gromada” (6 III 1949).

Jednocześnie w 1949 r. podjęto szereg decyzji i inicjatyw, które przyczyniły się do upowszechnienia czytelnictwa prasy, jak np. ustawa o likwidacji analfabetyzmu (7 IV 1949), tworzenie sieci Klubów Książki i Prasy oraz organizowanie na szeroką skalę obchodów związanych z Tygodniem Oświaty, Książki i Prasy, nad którymi protektorat objął prezydent RP B. Bierut¹. Biuro Organizacyjne KC PZPR wydało wiele uchwał związanych z kształtowaniem świadomości, inicjujących długofalowe kampanie propagandowe, nowe formy agitacji masowej czy szkolenia².

¹ Protokół z posiedzenia Komisji Obchodu „Tygodnia Oświaty, Książki i Prasy” z 14 IV 1949 w KG PZPR, CA KC PZPR, Zespół KC PZPR 237/XIX-52, k. 1—4.

² Uchwała Biura Organizacyjnego KC PZPR o zadaniach partii w walce o pokój z maja 1949, [w:] Uchwały Komitetu Centralnego PZPR, Warszawa 1950, s. 26—

Rok 1949 był niezwykle charakterystyczny pod względem ogólnej liczby tytułów i wysokości nakładów. W latach 1944—1949 następował stopniowy wzrost i wynosił w 1944 r. ogółem ok. 60 tytułów, w końcu 1945 r. — 376, w 1946 r. — 723, w 1947 r. — 777, w 1948 r. — 880 tytułów³. Natomiast w końcu 1949 r. ogólna liczba tytułów wynosiła 670, a tym samym nie tylko tendencja wzrostowa została zahamowana, ale wydatnie zmniejszyła się ogólna liczba wydawanych pism. Jednocześnie w 1949 r. pisma wydawane w Warszawie stanowiły ponad 50% wszystkich tytułów w Polsce. Zmniejszeniu ogólnej liczby tytułów towarzyszył równoległy proces gwałtownego wzrostu nakładów. Większość dzienników partyjnych i czytelnikowskich przekroczyła stutysięczne nakłady, a „Gromada” i „Przyjaciółka” wydawane były w nakładach ponad milion egzemplarzy. Zapoczątkowana w 1949 r. polityka wydawnicza polegająca na ograniczaniu ilości tytułów przy jednoczesnym zwiększeniu globalnych nakładów była realizowana w latach następnych. Zresztą wiele zmian, które nastąpiły w dziennikarstwie w latach pięćdziesiątych, korzeniami tkwi w okresie znacznie wcześniejszym.

Rok 1950 otwiera nowy etap w rozwoju prasy i dziennikarstwa w Polsce Ludowej związany z realizacją planu sześcioletniego.

ROZWÓJ RUCHU KORESPONDENTÓW

Niedobór kadr towarzyszył prasie polskiej od jej początków po wyzwoleniu. Polityka kadrowa w prasie w latach 1944—1949 nie była w zasadzie prowadzona. Redakcje kształtowały się żywiołowo spośród dziennikarzy przedwojennych, związanych z prasą postępową, prasą konspiracyjną, z aparatu polityczno-wychowawczego Ludowego Wojska Polskiego, literatów, młodzieży. Zespoły redakcyjne nie mogły się stabilizować, gdyż wiele osób przypadkowych tylko na krótko trafiało do prasy. W latach 1945—1946 napłynęło do redakcji 42% nowych dziennikarzy z innych zawodów, młodzieży bez przygotowania zawodowego i często bez wyrobienia politycznego⁴.

W zasadzie już w 1949 r. zarysował się ostry kryzys kadrowy w prasie. Brakowało wykwalifikowanych kadr, brakowało kandydatów do obsadzenia kierowniczych stanowisk⁵. Zadania wytyczane przed prasą w

30; *Uchwała Biura Organizacyjnego KC PZPR w sprawie najpilniejszych zadań w pracy ideologicznej i organizacyjnej Partii z maja 1949* (tenże, s. 31—39); *Instrukcja Sekretariatu KC PZPR w sprawie pracy grup agitatorów i kół prelegentów z czerwca 1949* (tamże, s. 50—55).

³ *Rocznik statystyczny 1949*, Warszawa 1950, s. 224; *Działowy spis czasopism wychodzących w Polsce*, Warszawa 1950, s. 38.

⁴ M. Krzepkowski, *Dopływ nowych sił do dziennikarstwa w latach 1946—1947*, „Prasa Polska”, 1949, nr 1—2.

⁵ Sprawozdanie z 3 III 1952 z pracy Sektora Prasy za okres 15 X 1951—1 III 1952, CA KC PZPR, Zespół KC PZPR, 237/XIX-10, k. 16—18.

okresie realizacji planu sześcioletniego w takiej sytuacji nie mogły być wykonywane.

Na początku 1950 r. sformułowano założenia nowej polityki kadrowej w dziennikarstwie. Przede wszystkim zaostrożono kryteria ideowe. W ramach tej nowej polityki ponad wszystko preferowanym arcybutem w dziennikarstwie było zaangażowanie ideowe i wyrobienie społeczno-polityczne. Zmieniona została koncepcja pracy redakcji. Za najważniejszy materiał w gazecie uznano korespondencje terenowe. Podniesiona została do najwyższej rangi rola działu listów. Ilość pracowników i zakres obowiązków tego działu nieustannie się zwiększały. Do jego zadań należało m. in. ewidencjonowanie listów; kwalifikowanie, a następnie bądź przygotowywanie do druku, bądź robienie wyciągów, biuletynów, dla władz, bądź odpisywanie korespondentom, interwencje związane ze skargami napływającymi do redakcji; prowadzenie kartoteki osobowej, teczek, życiorysów, korespondentów; kontakty z korespondentami.

Zarząd Główny Związku Zawodowego Dziennikarzy RP zwołał ogólnokrajową naradę (13 II 1950) w sprawie ruchu korespondentów robotniczo-chłopskich z udziałem kierowników redakcji i korespondentów. Zamknęła ona fazę żywiołowego rozwoju ruchu korespondentów organizowanego przez poszczególne redakcje. Otworzyła nową fazę tego ruchu, sterowanego odgórnie, organizowanego w oparciu o centralne wytyczne, popieranego przez najważniejsze instancje partyjne i państwowe. Podniosła rangę ruchu, rozszerzyła zakres jego zadań i obszaru działania oraz zapoczątkowała okres błyskawicznego wzrostu ilościowego. Narada podsumowała doświadczenia tych gazet, które przodowały w organizowaniu sieci korespondentów, a zwłaszcza organów PZPR — „Trybuny Robotniczej”, „Chłopskiej Drogi”, „Trybuny Dolnośląskiej” oraz pism dla wsi — „Gromada” i „Rolnik Polski”. W rezolucji podjętej na naradzie stwierdzono, że „materiały dostarczane przez korespondentów robotniczych i chłopskich, przyczyniły się do upowszechnienia doświadczeń socjalistycznego budownictwa, ujawnienia i usunięcia szeregu niedociągnięć i przerostów biurokratycznych, stały się potężnym instrumentem oddolnej, twórczej krytyki”⁶.

Postanowiono rozwijający się ruch korespondentów robotniczych i chłopskich przekształcić w ruch masowy. Przypominano, że masowy ruch jest jednym z przejawów udziału szerokich mas w rządzeniu państwem i aktywności opinii publicznej, co wynika z rosnącej świadomości społeczeństwa. Podkreślono, że inicjatorem tego masowego ruchu jest partia. Podniesiono tym samym rangę więzi prasy z czytelnikami.

W wyniku narady z 13 II 1950 r. w oparciu o biuletyn wydany dla korespondentów przy katowickiej „Trybunie Robotniczej” powstał ogólny

⁶ Rezolucja narady zorganizowanej 13 II 1950 przez Związek Zaw. Dziennikarzy RP z udziałem przodujących korespondentów, *Prasa Polska*, 1950, nr 3—4 (28—29).

nopolski periodyk Związku Zawodowego Dziennikarzy RP „Korespondent”. Powołano również przy Zarządzie Głównym i przy oddziałach terenowych stałą komisję dla spraw pracy Związku Zawodowego Dziennikarzy RP z korespondentami. Następnie Zarząd Główny Związku Zawodowego Dziennikarzy RP wydał (8 VII 1950) instrukcje w sprawie organizacji klubów robotniczych i chłopskich. Przewidywano rozwój dwóch rodzajów klubów: zakładowych i terenowych. Zakładowe kluby korespondentów (zwane dotąd kołami) w zakładach pracy, biurach, szkołach, zespołach PGR, spółdzielniach produkcyjnych miały zrzeszać wszystkich korespondentów zatrudnionych w danym miejscu pracy bez względu na pisma, z którymi współpracowali. Opiekę nad zakładowymi klubami powierzono redakcjom pism terenowych i centralnym redakcjom pism wiejskich. Zadaniem klubów miało być wspólne omawianie aktualnej sytuacji politycznej i każdego „Korespondenta” w powiązaniu ze sprawami zakładu pracy i ustalanie tematów; ocenianie i porównywanie wydrukowanych korespondencji; podnoszenie poziomu ideologicznego przez prowadzenie odrębnego szkolenia; organizowanie artykułów z terenu zakładu pracy; werbowanie nowych korespondentów; udział w akcjach inicjowanych przez partię i rady zakładowe związków zawodowych oraz inne organizacje społeczne. Terenowe kluby korespondentów miały zrzeszać korespondentów wszystkich pism na szczeblu gmin, powiatów, większych miast. Opiekę nad terenowymi klubami powierzono terenowym oddziałom Związku Zawodowego Dziennikarzy. Wytyczono cztery zasadnicze tory pracy tych klubów: zacieśnianie więzi z redakcjami i działalnością Związku Zawodowego Dziennikarzy, wymiana doświadczeń między korespondentami, systematyczne szkolenie korespondentów, praca kulturalno-oświatowa w terenie, jak np. organizowanie odczytów⁷.

Zarząd Główny Związku Zawodowego Dziennikarzy RP wydał (8 VII 1950) także instrukcje w sprawie premiowania korespondentów robotniczych i chłopskich. W preambule do tej instrukcji stwierdzono, że „ruch korespondentów w Polsce Ludowej jest ruchem społecznym, będącym wynikiem wzrostu świadomości i aktywności mas — świadomych budowniczych socjalizmu. Ruch ten o charakterze społecznym nie może być traktowany jako ruch profesjonalny lub rozumiany ciasno jako źródło wiadomości dziennikarskich. Dlatego też sporna dotychczas sprawa wynagradzania korespondentów musi być potraktowana z punktu widzenia charakteru tego ruchu — jako ruchu społecznego”⁸. Instrukcja wykluczała płacenie honorariów za przesłane czy nawet wydrukowane koresponden-

⁷ Instrukcja Zarządu Głównego Związku Zawodowego Dziennikarzy RP z 8 VII 1950 w sprawie organizacji klubów korespondentów robotniczych i chłopskich, „Prasa Polska”, 1950, nr 6—7 (32—33).

⁸ Instrukcja Zarządu Głównego Związku Dziennikarzy RP z 8 VII 1950 w sprawie premiowania korespondentów robotniczo-chłopskich, „Prasa Polska”, 1950, nr 6—7 (31—932).

cje. Zalecała natomiast stosowanie wyróżnień, np. w formie bezpłatnej prenumeraty gazety lub książki z dedykacją imienną. Proponowała upowszechnienie specjalnej odznaki dla przodujących korespondentów, wprowadzonej dla współpracowników katowickiej „Trybuny Robotniczej”.

Plenum Zarządu Głównego Związku Zawodowego Dziennikarzy RP (16 X 1950) podjęło uchwałę w sprawie ruchu korespondentów robotniczych i chłopskich popierającą i rozwijającą poprzednie ustalenia i wytyczne. Wysunięto zadanie wciągnięcia w szeregi korespondentów przodujących „ludzi planu” — przodowników pracy, racjonalizatorów, nowatorów, mistrzów oszczędności itp. oraz inteligencję techniczną, „którzy stoją na wysuniętych placówkach walki o plan, walki klasowej, którzy mają upowszechniać przodujące metody”⁹. Zobowiązano do zorganizowania na koszt wydawnictw krótkoterminowych kursów dla korespondentów. Zwrócono uwagę na konieczność dalszego rozwoju ilościowego ruchu.

Równoległe z tendencją do rozwoju ilościowego ruchu i tworzenia ram organizacyjnych formułowane były zadania korespondentów robotniczych i chłopskich. Problemy te były przedmiotem zainteresowania nie tylko Zw. Zaw. Dziennikarzy RP, ale także najwyższych władz państwowych i instancji partyjnych.

Ogromne znaczenie w rozwoju ruchu korespondentów odegrał ogólnopolski zlot korespondentów robotniczych i chłopskich zorganizowany 6 V 1950 r. w Warszawie z udziałem najwyższych władz partyjnych i państwowych. Na zlot przybyli przedstawiciele prasy robotniczej i komunistycznej z ZSRR, Francji, NRD, Czechosłowacji, Węgier, Bułgarii, Rumunii, Włoch, Szwecji, Norwegii, Danii i Finlandii, którzy nie tylko przemawiali podczas obrad, ale następnie odbyli serię spotkań z dziennikarzami i korespondentami prasy polskiej oraz z robotnikami w zakładach pracy. W zlocie brało udział pięciuset przodujących korespondentów, w tym ponad 40 korespondentów z „Trybuny Robotniczej”, ponad 30 z „Gazety Robotniczej”, ponad 20 z „Głosu Robotniczego” i „Gazety Pomorskiej” oraz po ponad 10 prawie ze wszystkich pozostałych pism terenowych: partyjnych i czytelnikowskich. Na zlocie podsumowano dotychczasowy dorobek żywiłowego rozwoju ruchu oraz wytyczono drogę zorganizowanego ruchu określając jego rolę, miejsce, cele i zadania. W przemówieniu na otwarcie zlotu stwierdzono, że „korespondenci robotniczy i wiejscy to potężny oręż w rękach klasy robotniczej, oręż oddający ogromne usługi w walce klasowej, w wykrywaniu i demaskowaniu wroga, w walce z kułakiem, biurokracją, spekulacją, agenturami reakcji, z wszelkimi przejawami i formami działania wroga klasowego [...] Głos kores-

⁹ Uchwała Plenum Zarządu Głównego Zw. Zaw. Dziennikarzy RP z 16 X 1950 w sprawie ruchu korespondentów robotniczych i chłopskich, „Prasa Polska”, 1950, nr 10—11 (35—36).

Tabela 1. Korespondenci robotniczy i chłopski. Dane na 1 XII 1949

Nazwa pisma	Ogółem	Korespondenci				Zorgani- zowane grupy ko- respon- dentów	Zakłady objęte siecią korespon- dentów
		piszący stale		piszący dorywczo			
		w licz- bach	w %	w licz- bach	w %		
Trybuna Ludu	800*	375	46,9	425	53,1	—	—
Trybuna Robotnicza	1637	752	45,9	885	54,1	12	408
Trybuna Wolności	582	108	18,6	474	54,1	11	47
Gazeta Robotnicza	512	253	49,4	259	50,6	3	124
Gazeta Pomorska	847	802	94,7	45	5,3	4	140
Gazeta Krakowska	390	200	51,3	190	48,7	1	40
Gazeta Poznańska	327	250	76,5	77	23,5	—	114
Głos Wybrzeża	360	250	69,4	110	30,6	—	40
Głos Szczeciński	170	85	50,0	85	50,0	—	25
Głos Robotniczy	684	162	23,7	522	76,3	26	106
Sztandar Ludu	142	43	30,3	99	69,7	—	27
Słowo Ludu	215	60	27,9	155	72,1	2	16
Nowiny Rzeszowskie	52	17	32,7	35	67,3	—	10
Chłopska Droga	700	350	50,0	350	50,0	—	—
Gromada	900	692	76,9	208	23,1	—	—
Razem:	8318	4399	52,9	3919	47,1	59	1097

* Dane przybliżone

pondenta — to głos klasowego sumienia mas reagujących żywo na wszelkie błędy, niedociągnięcia, zaniedbania dobra społecznego”¹⁰.

W głównym przemówieniu określone zostały role i zadania korespondentów. Stwierdzono, że „każdy korespondent robotniczy i chłopski powinien przede wszystkim pamiętać, że jest żołnierzem w walce klasowej, którą masy pracujące Polski z klasą robotniczą na czele toczą, by zbudować w naszym kraju socjalizm, by utrwalić na świecie pokój”¹¹.

Rola i zadania wytyczone korespondentom robotniczemu i chłopskiemu pokrywały się z ogólnymi zadaniami dla prasy i dziennikarstwa tego okresu. Znaczenie I Krajowego Zlotu Korespondentów robotniczych i chłopskich polegało na nadaniu wysokiej rangi ruchowi korespondentów.

Po I Krajowym Zlocie Korespondentów robotniczych i chłopskich niejednokrotnie na łamach prasy omawiane były zadania i rola korespondentów¹². Zwykle jednak w tej publicystyce nawiązywano do dorobku I Zlotu w tej dziedzinie, nie wykraczając poza tezy sformułowane na tym zlocie.

Drugi ogólnopolski zjazd korespondentów, który zorganizowany został 29—30 VI 1952, skoncentrował się na zadaniach korespondentów wiejskich¹³. Równoległe z ogólnymi zadaniami wskazywanymi korespondentom wiejskim podkreślano zwłaszcza ich rolę w przyspieszaniu procesu budowania spółdzielni produkcyjnych. Zjazd korespondentów wiejskich nie posiadał już tego znaczenia, co I Zlot.

Pod koniec 1949 r. ruch korespondentów robotniczych i chłopskich roz-

¹⁰ Przemówienie na otwarciu obrad I Krajowego Zlotu Korespondentów robotniczych i chłopskich, CA KC PZPR, Zespół PZPR, 237/XIX-7, k. 20—23; Informacja na temat I Zlotu Korespondentów robotniczych i chłopskich, CA KC PZPR, Zespół KC PZPR, 237/XIX-6, k. 3—4.

¹¹ J. Cyrankiewicz, *Korespondenci robotniczy i chłopscy to wysunięta placówka frontu walki klasowej*, „Trybuna Ludu”, nr 125 (497) z 7 V 1950. Por. J. Cyrankiewicz, *O roli i zadaniach korespondentów robotniczych i chłopskich*, Wyjątki z przemówienia na I Krajowym Zlocie Korespondentów robotniczych i chłopskich, [w:] *O roli i zadaniach prasy*. Zbiór artykułów, cz. II, Warszawa 1951, s. 7—8.

¹² R. Juryś, *I Krajowy Zlot Korespondentów robotniczych i chłopskich*, „Trybuna Ludu”, nr 124 (496) z 6 V 1950; L. Wyszczacki, *I Krajowy Zlot Korespondentów nowym etapem w rozwoju prasy polskiej*, „Prasa Polska”, 1950, nr 6—7 (31—32); T. Tomkiewicz, *O zadaniach korespondenta*, „Gromada”, nr 6 (188) z 21 I 1951.

¹³ A. Ryszczuk, *Wielka jest rola korespondenta wiejskiego*, „Trybuna Ludu”, nr 182 (1244) z 1 VII 1952; M. Róg-Świostek, *O pracy korespondenta*. Wyjątki z referatu red. nac. „Chłopskiej Drogi” na krajowym zjeździe korespondentów chłopskich, „Chłopska Droga”, nr 29 (348) z 20 VII 1952; J. Oleksiński, *O zadaniach korespondenta*, „Gromada Rolnik Polski”, nr 4 z 8 VII 1952.

Tabela 2. Korespondenci robotniczy i chłopsy. Stan na 1 IV 1950 r.

Nazwa pisma	Liczba korespondentów			Korespondenci					
	1949	1 IV 1950	wskaznik wzrostu	robotniczy		chłopsy		inni	
				w liczbach	w %	w liczbach	w %	w liczbach	w %
Trybuna Ludu	800**	800**	100	—	—	—	—	—	—
Trybuna Robotnicza	1637	2386	146	1960	82,1	400	16,8	26	1,1
Trybuna Wolności***	582	532*	100	46	—	7	—	55	—
Gazeta Robotnicza	512	972	190	807	83,0	133	13,7	32	3,3
Gazeta Pomorska	847	1036	122	292	28,2	342	33,0	402	38,8
Gazeta Krakowska	390	390**	100	160	41,0	12	3,1	218	55,9
Gazeta Poznańska	327	898	275	447	49,8	229	25,5	222	24,7
Głos Wybrzeża	360	535	149	335	62,6	200	37,4	—	—
Głos Szczeciński	170	379	223	347	91,6	32	8,4	—	—
Głos Robotniczy***	684	806	118	491	71,8	193	28,2	—	—
Sztandar Ludu	142	245	173	80	32,7	25	10,2	140	57,1
Słowo Ludu***	215	480	223	87	40,5	41	19,0	87	40,5
Nowiny Rzeszowskie	52	170	327	52	30,6	40	23,5	78	45,9
Chłopska Droga	700	720	103	—	—	720	100	—	—
Gromada	900	900**	100	—	—	900	100	—	—
Ogółem	8318	11299	136	5104	53,0	3274	34,0	1260	13,0

* Dane przybliżone

** Brak nowych danych

*** Podział socjalny dotyczy tylko części korespondentów

wijał się głównie wokół prasy partyjnej, a zdecydowanie przodowała katowicka „Trybuna Robotnicza”, co ilustruje tabela 1¹⁴.

Gdy na przełomie lat 1949 i 1950 centralne władze i instancje partyjne, państwowe i związkowe zaczęły energicznie zajmować się korespondentami, spowodowało to przede wszystkim wyraźny wzrost ilościowy ruchu. Ogólna liczba korespondentów w grupie tych samych pism zwiększyła się od grudnia 1949 r. z 8318 w ciągu czterech miesięcy do 11 299 (według obliczeń z 1 IV 1950). Nadal przodowała „Trybuna Robotnicza”. Najwyższy wskaźnik wzrostu ilościowego korespondentów wystąpił w tym czasie w „Nowinach Rzeszowskich”, „Gazecie Poznańskiej”, „Głosie Szczecińskim” i „Słowie Ludu”, co ilustruje tabela 2¹⁵.

W 1950 r. ok. 70% korespondentów stanowili robotnicy, 20% chłopci i 10% inteligencja, w tym młodzież szkolna (oczywiście inaczej skład socjalny korespondentów kształtował się dla „Gromady” i „Chłopskiej Drogi”). Charakterystyczny był niezwykle wysoki stopień upartyjnienia korespondentów, bowiem 80—90% należało do PZPR. Wśród pozostałych byli członkowie ZSL oraz ZMP, a jedynie ok. 5% stanowili bezpartyjni¹⁶. Dalszy nieustannie nasilający się ilościowy wzrost ruchu korespondentów następował po I krajowym zlocie prawie aż do końca 1952 r. W połowie 1950 r. liczba korespondentów wynosiła ponad 12 tysięcy, w 1951 r. 18 tysięcy i wreszcie w 1952 r. przekroczyła 20 tysięcy¹⁷.

Dynamika wzrostu ilościowego ruchu związana była ściśle z powstaniem i rozwojem nowych form więzi korespondentów z redakcjami. Zaczęto zwoływać korespondentów na narady ogólnokrajowe lub środowiskowe organizowane przez redakcje centralne¹⁸. Na wojewódzką naradę korespondentów „Głosu Pracy”, zorganizowaną w Zielonej Górze, zaproszono także przedstawicieli administracji terenowej, kierowników zakładów przemysłowych. Rozpoczęła się organizowana przez redakcje terenowe kampania narad z korespondentami w miastach wojewódzkich¹⁹.

¹⁴ Tabela 1. Korespondenci robotniczy i chłopcy. Dane na 1 XII 1949, CA KC PZPR, Zespół KC PZPR, 237/XIX-7, k. 26.

¹⁵ Tabela 2. Korespondenci robotniczy i chłopcy. Stan na 1 IV 1950, CA KC PZPR, Zespół KC PZPR, 237/XIX-:, k. 25.

¹⁶ Skład socjalny i przynależność partyjna korespondentów. Dane na 20—22 V 1950, CA KC PZPR, Zespół KC PZPR, 237/XIX-6, k. 2—6.

¹⁷ L. Wysznaicki, *Rozwój i zadania ruchu korespondentów*, „Prasa Polska”, 1951, nr 1 (37).

¹⁸ [B. a.], *Krajowa narada aktywu korespondentów „Trybuny Wolności”*, „Trybuna Wolności”, nr 3 (315) z 17 I 1951; T. Lipski, *Znamienny dwugłos*, „Głos Pracy”, nr 198 (488) z 19 VIII 1951; der, *Pod znakiem wojewódzkich narad korespondentów*, „Głos Pracy”, nr 233 (523) z 20 IX 1952.

¹⁹ J. Śliwowski, *Narada korespondentów warszawskich*, „Prasa Polska”, 1950, nr 8—9 (33—34); K. Małcużyński, *Na zjeździe korespondentów robotniczych i chłopskich we Wrocławiu*, „Trybuna Ludu”, nr 149 (849) z 30 V 1951; [B. a.], *Korespondenci robotniczy i chłopcy „Gazety Białostockiej” obradowali na I wojewódzkim zjeździe*, „Gazeta Białostocka”, nr 38 z 15 X 1951.

Wiele redakcji zwoływało korespondentów na narady powiatowe. Na przykład redakcja „Nowin Rzeszowskich” w ciągu jednego roku zorganizowała 50 narad powiatowych²⁰. Na naradach krajowych i środowiskowych przeważnie przedkładano informacje na temat aktualnej sytuacji politycznej, instruowano o potrzebach tematycznych. Pod opieką redakcji pism terenowych organizowano systematycznie spotkania w ramach zakładowych klubów korespondentów. Na przykład „Gazeta Robotnicza” we Wrocławiu miała pod opieką 59 takich klubów. Pod patronatem regionalnych oddziałów Związku Dziennikarzy RP rozpoczęto i prowadzono systematycznie spotkania w ramach terenowych klubów korespondentów²¹.

Nieco odmienny charakter miały branżowe narady korespondentów. „Trybuna Wolności” np. zorganizowała naradę korespondentów z dwudziestu hut, a następnie korespondentów-górników z 44 kopalń węgla kamiennego, brunatnego, rud żelaznych i soli²². Na naradach tych poinformowano korespondentów o sytuacji i perspektywach rozwoju tej dziedziny przemysłu, z którą byli związani, a instruktaż i wymiana doświadczeń dotyczyła warunków pracy i specjalizacji zawodowej korespondentów.

W jesieni 1952 r. podjęte zostały próby oceny ruchu korespondentów. W sierpniu redakcje „Trybuny Wolności” i „Głosu Pracy” nawiązując do wytycznych VII Plenum KC PZPR wystąpiły z apelem do czytelników o udział w dyskusji na temat ruchu korespondentów²³. Przez półtora miesiąca na łamach obu pism publikowano odpowiedzi na ten apel. Do redakcji „Głosu Pracy” wpłynęło ponad 100 głosów, z czego 32 zostały opublikowane²⁴. Na polecenie KC PZPR specjalne komisje dokonały analizy

²⁰ Sprawozdanie z 13 XI 1952 z pracy działu korespondentów „Nowin Rzeszowskich”, CA KC PZPR, Zespół KC PZPR, 237/XIX-39, k. 39—44.

²¹ Sprawozdanie redakcji „Gazety Robotniczej” z pracy z korespondentami robotniczo-chłopskimi w okresie od 1 I—30 X 1952, CA KC PZPR, Zespół KC PZPR, 237/XIX-39, k. 16—36; M. Kowalewski, *Więcej opieki nad korespondentami*, „Trybuna Wolności”, nr 33 (397) z 13 VIII 1952; M. Pieczko, A. Sadowski, *Kluby — wyższą formą pracy*, „Głos Pracy”, nr 209 (499) z 1 IX 1952.

²² [B. a.], *Narada korespondentów z dwudziestu hut. Sprawozdania i dyskusje*, „Trybuna Wolności”, nr 19 (383) z 7 V 1952 i nr 20 (384) z 14 V 1952; [B. a.], *Narada korespondentów-górników. Sprawozdanie i dyskusja*, „Trybuna Wolności”, nr 23 (387) z 4 VI 1952, nr 24 (388) z 11 VI 1952 i nr 25 (389) z 18 VI 1952; R. Florowski, *Narada korespondentów-górników*, „Trybuna Wolności”, nr 24 (388) z 11 VI 1952.

²³ [B. a.], *Otwieramy dyskusję. Głos mają korespondenci, redakcje, dziennikarze i aktywiści. Zwracamy się do Was, towarzysze, w ważnej sprawie*, „Trybuna Wolności”, nr 32 (396) z 6 VIII 1952; [B. a.], *Dyskutujemy o problemach ruchu korespondentów robotniczych. Czekamy na Twój głos, Towarzyszu!*, „Głos Pracy”, nr 190 (480) z 9 VIII 1952.

²⁴ T. Lipski, *Problemy i aktualne wnioski. Po dyskusji o ruchu korespondentów robotniczych*, „Głos Pracy”, nr 238 (528) z 4 X 1952; T. Lipski, *Co wy-*

pracy niektórych redakcji w dziedzinie współpracy z korespondentami. Zarówno publikacje na łamach prasy, jak i analizy dokonane przez komisję wykazały dynamiczny ilościowy wzrost ruchu. Wykazywano ogromne osiągnięcia ruchu korespondentów.

Zapewne nie najważniejszym, ale niezwykle wymiernym dorobkiem i wynikiem masowego ruchu korespondentów robotniczych i chłopskich było zatrudnianie wyróżniających się korespondentów w redakcjach. „Sztandar Ludu” zaangażował 10 korespondentów, „Gazeta Krakowska” przyjęła 9 osób, „Trybuna Robotnicza” — 8, „Głos Robotniczy” — 7, „Gazeta Poznańska” — 4, „Gazeta Robotnicza” i „Nowiny Rzeszowskie” po 3 osoby, „Słowo Ludu” — 2 osoby²⁵. Trzeba przy tym podkreślić, że rezerwanie redakcji wśród przodujących korespondentów było doskonałe, gdyż na ogół dokonywano trafnego wyboru. Wielu z zatrudnionych wówczas korespondentów pozostało w prasie do dzisiaj zajmując odpowiedzialne stanowiska.

Wielu korespondentów młodzieżowych, a zwłaszcza aktywistów ZMP, skierowanych zostało na kursy szkoleniowe lub wyższe uczelnie; po ukończeniu studiów zasilali oni prasę.

W wyniku rozwoju masowego ruchu korespondentów robotniczych i chłopskich zwiększył się aktyw pozaredakcyjny wpływający na oblicze prasy. Każda gazeta miała specjalne kolumny przeznaczone wyłącznie dla korespondentów. Ale równolegle obok świadczeń „autorskich” korespondenci uczestniczyli w całokształcie działalności propagandowej i agitacyjnej prowadzonej przez partię. I w zasadzie tylko w części masowy ruch korespondentów w tym okresie związany był z prasą. Jego rola była znacznie szersza. Partia uruchomiła i włączyła cały ruch korespondentów jako aktyw społeczny do realizacji całokształtu zadań politycznych i ekonomicznych nakreślonych w planie sześcioletnim.

Dążenie do zwiększenia wskaźników ilościowych ruchu korespondentów robotniczych i chłopskich przyniosło także pewne ujemne zjawiska. Redakcje czasami zawyżały ilościowe wskaźniki wzrostu korespondentów i napływających listów do redakcji. Analiza pracy redakcji z korespondentami przeprowadzona na polecenie KC PZPR w październiku 1952 r. wykazała znaczny procent „martwych dusz”. Zauważono, że w zasadzie brak ściśle sprecyzowanych kryteriów, kogo należy uważać za korespon-

każala dyskusja w „Głosie Pracy” o problemach ruchu korespondentów robotniczych?, „Prasa Polska”, 1952, nr 10—11 (53—54).

²⁵ Uchwała Egzekutywy Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Rzeszowie z kwietnia 1951 w sprawie pracy redakcji „Nowin Rzeszowskich”, CA KC PZPR, Zespół KC PZPR, 237/XIX-39, k. 9—19; L. Wysznaćki, *Wież z masami przekształca naszą pracę*, „Prasa Polska”, 1950, nr 5 (30); I. Tarłowska, *Akcje masowe organizowane przez gazetę*, „Prasa Polska”, 1950, nr 5 (30); L. Wysznaćki, *Rozwój i zadania ruchu korespondentów*, „Prasa Polska”, 1951, nr 1 (37); M. Rakowski, *Aktyw korespondencki — źródło nowych kadr dziennikarskich*, „Prasa Polska”, 1951, nr 4 (40).

denta. Początkowo wystarczyło, gdy jakiś czytelnik napisał 2—3 listy w ciągu roku w sprawach nie dotyczących jego własnej osoby, aby znaleźć się w ewidencji korespondentów. I choć w następnych latach już nie nie napisał, w kartotece pozostał. Niektóre redakcje jednak aktualizowały swoje kartoteki korespondencji i dokonywały weryfikacji. „Chłopska Droga” rozgraniczyła czytelników dorywczo piszących do redakcji i wyłączała takich ze statystyki korespondentów. Wprowadziła natomiast pojęcie stałego korespondenta i pod tym kątem dokonała weryfikacji, w wyniku której z 700 pozostało 350 aktywnych stałych korespondentów. Z tych 350 zweryfikowanych tylko około stu otrzymało legitymację korespondenta „Chłopskiej Drogi”²⁶. Na ogół jednak redakcje nie dokonywały zabiegów weryfikacyjnych. W 1953 r. wobec braku mierników i kryteriów oceny zaprzestano publikowania danych statystycznych.

Zjawiskami dość częstymi były napięcia i różnego rodzaju sytuacje konfliktowe spowodowane listami korespondentów.

Napięcia te wyładowywały się w rozmaitych formach. Czasem trafiały do sądów. Niektóre skrytykowane osoby lub instytucje broniły się przez wytaczanie procesów przeciw korespondentom o zniesławienie. Prasa szeroko informowała i komentowała przebieg takich procesów, podczas których korespondent bywał niewinniany, a oskarżyciel demaskowany jako przestępca i w konsekwencji przekazany do dyspozycji władzom prokuratorskim²⁷. Sądy polskie w tym czasie zdecydowanie i szybko rozpatrywały sprawy wytaczane przeciw korespondentom, niewinniając oskarżonych i broniąc wolności krytyki na łamach prasy.

Niektóre instytucje starały się pozbyć korespondentów. Stosowały różne formy szykan²⁸. Instancje partyjne i związki zawodowe występowały ostro przeciwko próbom szykanowania korespondentów, ale nie zawsze przynosiło to korzystne efekty na płaszczyźnie stosunków międzyludzkich.

Przy tak ogromnej masie korespondentów zdarzały się także rozmaite sytuacje nadużywania niejako poparcia instancji partyjnych i władz oraz korzystnej koniunktury dla tego ruchu w celu załatwienia porachunków osobistych lub własnych potrzeb. Niektórzy korespondenci przepisywali jedną korespondencję kilka razy i rozsyłali równolegle do wielu redakcji. Zdarzały się pojedyncze wypadki niewłaściwego wykorzystania odznak i legitymacji korespondentów. Bywały też wypadki

²⁶ Narada z 12 XI 1952 zespołu redakcji „Chłopska Droga” w sprawie rozwoju i oceny ruchu korespondentów, CA KC PZPR, Zespół KC PZPR, 237/XIX—41, k. 3—10.

²⁷ H. W., *Oskarżony o obrazę korespondent terenowy „Trybuny Robotniczej” demaskuje oskarżyciela-spekulanta na sali sądowej*, „Trybuna Ludu”, nr 82 (454) z 23 III 1950; [B. a.], *Dobra lekcja*, „Trybuna Ludu”, nr 83 (455) z 24 III 1950; J. Bielska, *„Czytelnicy piszą do Gromady”*, „Prasa Polska”, 1950, nr 5 (30).

²⁸ Notatka w sprawie szykanowania korespondenta, CA KC PZPR Zespół KC PZPR, 237/XIX-7, k. 24—25.

buńczucznych wystąpień, a także wywierania presji na kierownictwo zakładu w celu uzyskania premii lub podwyżki pod groźbą „opisania w gazecie”. Czasem korespondenci przeprowadzali wywiady podając się za dziennikarzy i w ten sposób podrywali zaufanie do prasy. Jednak tego rodzaju wypaczenia były na ogół na bieżąco przez redakcje potępiane i likwidowane²⁹.

Masowy ruch korespondentów spowodował lawinowy napływ listów do redakcji. Wrocławska „Gazeta Robotnicza” otrzymywała przeciętnie w 1952 r. tysiąc listów miesięcznie, „Gromada” w tym samym roku 6 tysięcy, a „Przyjaciółka” średnio w 1950 r. 8900, a w 1952 r. 12 tysięcy. Dział listów był najbardziej rozbudowanym działem w każdej redakcji. W „Przyjaciółce” w 1950 r. 53 osoby odpowiadały na listy, nie wliczając w to pracowników zatrudnionych przy kartotekach i segregatorach oraz maszynistek³⁰. Znacznie zwiększyły się obowiązki redakcji w zakresie interwencji. W działach korespondentów czynności organizacyjne i techniczne przerosły zadania merytoryczne.

Zabiegi zmierzające do wzrostu wskaźników ilościowych i rozwoju masowego ruchu korespondentów robotniczych i chłopskich zostały na początku 1953 r. wyraźnie zahamowane. Rozgorzała dyskusja na temat nowych kadr w prasie. Występujący na przełomie 1949/1950 bezkrytyczny entuzjazm w ocenie przydatności rozwoju masowego ruchu ustąpił na rzecz analizy jakości korespondencji i poziomu nowych współpracowników prasy. I jeśli na przełomie lat 1949/1950 często sygnalizowano brak kadr w dziennikarstwie, to na przełomie lat 1952 i 1953 podkreślano słabość kadr i niedostateczne jej wykształcenie, co wpływa bezpośrednio na charakter gazet i jest poważną przyczyną ubóstwa argumentacji i języka wielu publikacji oraz sztympowości i schematyzmu prasy³¹. W wyniku takich ocen wydatnie wzrosła ranga szkolenia wewnątrzredakcyjnego oraz różnych form dokształcania i przygotowywania do zawodu. Zaprzestano traktować ruch korespondentów robotniczych i chłopskich jako główne źródło dopływu nowych kadr dziennikarskich, stawiając w centrum uwagi dokształcanie i szkolenie.

²⁹ [B. a.], *Korespondent a dziennikarz zawodowy*, „Prasa Polska”, 1951, nr 1 (37); S. Ziemia, *Polska prasa na Śląsku w pierwszych latach Polski Ludowej*, „Materiały pomocnicze do historii dziennikarstwa Polski Ludowej”, 1973, z. 2, s. 190—192.

³⁰ Sprawozdanie redakcji „Gazety Robotniczej” z pracy z korespondentami robotniczo-chłopskimi w okresie od 1 — 30 X 1952, CA KC PZPR, Zespół KC PZPR, 237/XIX-40, k. 17; A. Lanota, *Z zagadnień działu listów redakcji „Przyjaciółki”*, „Prasa Polska”, 1951, nr 1 (37).

³¹ Sprawozdanie z 3 III 1952 z pracy Sektora Prasy za okres 15 X 1951—1 III 1952, CA KC PZPR, Zespół KC PZPR, 237/XIX-10, k. 1—22; I. Tarłowska, *O opiekę nad młodymi dziennikarzami*, „Prasa Polska”, 1952, nr 9 (52); T. Lipski, *Praca z młodymi w zawodzie dziennikarskim*, „Prasa Polska”, 1953, nr 1 (56); Z. Czapliński, *Z doświadczeń w pracy z młodymi dziennikarzami*, „Prasa Polska”, 1953, nr 1 (56).

Nowe kadry dziennikarskie przygotowywano w szkołach partyjnych, Ośrodku Szkolenia Dziennikarskiego i na uniwersytetach. Wojewódzkie szkoły partyjne i RSW „Prasa” organizowały przeważnie kilkutygodniowe kursy, głównie dla korespondentów robotniczych i chłopskich. Centralna Szkoła Partyjna im. J. Marchlewskiego w Łodzi przyjęła w latach 1951—1952 na roczne przeszkolenie łącznie 22 słuchaczy spośród pracowników prasy, którzy następnie skierowani zostali do pracy, m. in. w „Gazecie Robotniczej” i „Trybunie Opolskiej”. W dwuletniej Szkole Partyjnej przy KC PZPR w Warszawie otwarto Wydział Dziennikarski, gdzie na obu latach łącznie w 1952 r. kształciło się 27 przyszlých dziennikarzy, którzy skierowani zostali do pracy w Sektorze Prasy KC PZPR oraz na kierownicze stanowiska do „Gazety Białostockiej” i „Głosu Olsztyńskiego”. Do trzyletniej zaocznej szkoły partyjnej przy KC PZPR skierowano w 1952 r. grupę 26 redaktorów naczelnych, sekretarzy redakcji, kierowników działów i publicystów w celu doksztalcenia i podwyższenia poziomu kierowniczych kadr dziennikarskich³².

W 1950 r. powołany został Ośrodek Szkolenia Dziennikarskiego przy Zw. Zaw. Dziennikarzy RP, który szkolił na rocznych kursach po ok. 70 dziennikarzy i pierwszych swoich absolwentów skierował m. in. do „Trybuny Ludu” i „Trybuny Robotniczej”. Następnie zmieniona została koncepcja nauczania. Zaczęto organizować kursy krótkoterminowe o charakterze specjalistycznym, w celu doskonalenia zawodowego³³. Dla zapewnienia stałego dopływu wykształconej młodzieży do zawodu dziennikarskiego utworzone zostały w 1950 r. na Uniwersytecie Warszawskim i Jagiellońskim sekcje dziennikarskie z trzyletnim programem studiów. W latach 1950—1952 przyjmowano na pierwszy rok studiów po 200 studentów, wśród których młodzież pochodzenia robotniczego i chłopskiego przekraczała 60%. Pierwsi absolwenci z dyplomami uniwersyteckich studiów dziennikarskich skierowani zostali do prasy w 1953 r.³⁴

W ten sposób w latach 1950—1953 dokonała się wyraźna ewolucja polityki kadrowej w prasie. Droga wyjścia z powojennego kryzysu kadrowego prowadziła przez tworzenie szerokiego społecznego aktywu pozaredakcyjnego i powoływanie wyższych studiów dziennikarskich.

³² Sprawozdanie z 3 III 1952 z pracy Sektora Prasy za okres 15 X 1951—1 III 1952, CA KC PZPR, Zespół KC PZPR, 237/XIX-10, k. 1—22.

³³ A. Wohl, *O metodzie pracy Ośrodka Szkolenia Dziennikarskiego*, „Prasa Polska”, 1951, nr 2 (38); Z. Kwiatkowski, *Co dała mi nauka w Ośrodku Szkolenia Dziennikarskiego*, „Prasa Polska”, 1951, nr 4 (40).

³⁴ Sprawozdanie z 3 III 1952 o pracy Sektora Prasy za okres 15 X 1951—1 III 1952, CA KC PZPR, Zespół KC PZPR, 237/XIX-10, k. 1—22; M. Kafel, *Z prac Sekcji Dziennikarskiej UW*, „Prasa Polska”, 1952, nr 3/4; B. Sobierajska, *Absolwent wydziału dziennikarskiego rozpoczyna pracę zawodową*, „Prasa Polska”, 1953, nr 12 (67); T. Kupis, *Zawód dziennikarza w Polsce Ludowej*, Warszawa 1966, s. 56—59, i 73—78.

GAZETY ZAKŁADOWE, ŚCIENNE i BŁYSKAWICE

W okresie planu sześcioletniego powstały i upowszechniły się drukowane gazety zakładowe. Wydawane były przeważnie jako organy zakładowych komitetów partyjnych przy pomocy dziennikarzy z prasy partyjnej w oparciu o szeroki aktyw polityczny, zwłaszcza korespondentów robotniczych. Ukazywały się na ogół jako dwutygodniki lub miesięczniki o nakładach 600—2000 egzemplarzy. Obejmowały problematykę związaną z całokształtem życia zakładu i jego załogi, koncentrowały się na sprawach związanych z wykonaniem zadań planu sześcioletniego, przekraczaniem norm produkcyjnych, osiągnięć przodowników pracy i krytyce wszelkich opóźnień i zahamowań w socjalistycznym wyścigu pracy. Na czoło gazet zakładowych tego okresu wysunęły się wydawane w Warszawie, a także w Ostrowcu Św. „Walczymy o stal” i poznańska „Na stalinowskiej warcie”. Ogólna liczba gazet zakładowych z lat 1950—1953 potem nie objęła tak dużej ilości zakładów pracy³⁵.

Równoległe z upowszechnieniem gazet zakładowych rozwinął się szeroki ruch gazet ściennych. Od 1945 r. przywiązywano wielką wagę do gazet ściennych jako lokalnego czynnika kontroli społecznej³⁶. Od 1950 r. gazety ścienne wydawane były w każdej większej instytucji, zakładzie, uczelni, szkole. W tym to roku rzucone zostało hasło — ani jeden zakład bez gazety ściennej. Przy Zarządzie Głównym Związku Zawodowego Dziennikarzy RP powołano Komisję Gazetek Ściennych. Na warszawskiej naradzie redaktorów gazet ściennych zwołanej 2 IV 1950 r. podjęta została rezolucja, w której stwierdzono m. in., że „w obliczu historycznych zadań, jakie stoją przed polską klasą robotniczą, gazetki ścienne, będące swoistą formą pracy partyjnej i związkowej, tworzone samorzutnie przez masy pracujące — stanowią potężny czynnik organizacyjny, mobilizacyjny i wychowawczy³⁷.”

Gazety ścienne wydawane były przez zakładowe organizacje partyjne pod patronatem Komitetów Wojewódzkich przy pomocy dziennikarzy i terenowych oddziałów Związku Zawodowego Dziennikarzy RP. Starano się także przyciągnąć do współpracy studentów dziennikarstwa z uniwersytetu warszawskiego i krakowskiego, a także pisarzy. Szczególnie dbano o to, aby gazety ścienne nie zawierały wycinków z prasy drukowanej, lecz artykuły i materiały własne. Najlepsze gazety ścienne eksponowane były na dorocznych wystawach organizowanych w miastach wojewódzkich.

Gazety ścienne, poza wariantem podstawowym składającym się z ma-

³⁵ A. Leszczyński, *Warszawska prasa zakładowa (1945—1956)*, „Biuletyn Naukowy Zakładu Badań Prasoznawczych”, 1958, nr 3/19.

³⁶ [B. a.], *Gazeta ścienna czynnikiem kontroli społecznej*, „Życie Warszawy”, nr 142 (211) z 25 V 1945; por. A. Słomkowska, *Prasa i jej rola*, [w zbiorze:] *Dzieje śródmieścia*, Warszawa 1975, s. 755.

³⁷ *Rezolucja z narady z 2 IV 1950 w sprawie gazet ściennych w Związku Zaw. Dziennikarzy RP*, „Prasa Polska”, 1950, nr 3—4 (28—29).

teriału tekstowego, wydawane były także w formie fotogazetek i tzw. błyskawic. Błyskawice zwłaszcza zdobyły wówczas szczególne zainteresowanie. Wyróżniały się od innych rodzajów gazet ściennych pod względem formy i treści. Jeden rodzaj błyskawic związany był ze świętami państwowymi lub uroczystościami lokalnymi czy nadzwyczajnymi osiągnięciami produkcyjnymi. Jaskrawa forma podkreślała doniosłość problemu. Drugi rodzaj błyskawic określić można jako biuletyny informacyjne wydawane niekiedy codziennie na oddziałach w dużych zakładach pracy. Trzeci wreszcie rodzaj błyskawic najczęściej poświęcony był piętnowaniu bumelantów za niewykonywanie obowiązków zawodowych. Nie różniły się one prawie od plakatów, odznaczały się z daleka widoczną ogromnych rozmiarów błyskawicą upodobnioną graficznie do strzały skierowanej na karykaturę z podpisem lub krótki tekst w ramce piętnujący nierzadko z wymienieniem nazwiska i wyszczególnieniem rodzaju „przestępstwa”, jak np. spóźnienia. Tego rodzaju błyskawice z karykaturami bumelantów spotkać można było w każdym większym zakładzie pracy, urzędzie, uczelni, szkole³⁸.

Pod nazwą błyskawic z jakiejś szczególnej okazji wydawane były specjalne edycje organów wojewódzkich. Na przykład redakcja „Gazety Krakowskiej” w sierpniu 1952 r. rozesłała w teren specjalnie ekipy dziennikarskie, które dla poszczególnych wsi i gromad wydawały na powielaczu zainstalowanym w samochodzie błyskawice na temat dostaw zboża, żywca i mleka. Ogółem wydano 140 takich gazet w nakładzie ok. 30 tys. egzemplarzy z winietą „Gazeta Krakowska—Błyskawica”³⁹. Pod patronatem organów wojewódzkich przy współpracy z korespondentami wydawane były dla wielu gmin, gromad lub PGR gazety w formie błyskawic czy raczej gazet zakładowych, które miały charakter jednodniówek lub ukazywały się przez dłuższy czas⁴⁰.

³⁸ [B. a.], O „Biuletynie sodowym” i „błyskawicach”, „Życie Partii”, 1949, nr 3; S. Mariański, *Gazetki ścienne z okazji 1 maja*, „Trybuna Ludu”, nr 98 (470) z 8 IV 1950; J. Ślipińska, *Gazetki ścienne w zakładzie pracy*, „Trybuna Wolności”, nr 15 (327) z 11 II 1951; J. Pirotte, *O masowej pracy politycznej wśród załogi Żerania*, „Trybuna Wolności”, nr 28 (340) z 11 VII 1951; J. Janeczak, *W sprawie gazetek ściennych*, „Trybuna Wolności”, nr 31 (343) z 1 VII 1951; [B. a.], *O większą opiekę i pomoc dla korespondentów i redaktorów „Błyskawic”*, „Korespondent”, 1953, nr 2 (26); S. Mariański, *Prasa zakładowa*, Warszawa 1955, s. 76.

³⁹ Z. Legler, *Błyskawica „Gazety Krakowskiej”*, „Prasa Polska”, 1952, nr 9 (52).

⁴⁰ R. Praga, *Prasa nowego typu i ludzie nowej prasy*, „Nowa Kultura”, nr 6 z 7 V 1950; A. Sroga, *Nasze doświadczenia w redagowaniu „Żniwiarza”*, „Prasa Polska”, 1951, nr 5 (41); A. Sroga, *„Głos Żdźzarynk” — załączkiem periodycznej gazety PGR*, „Prasa Polska”, 1951, nr 7 (43); E. Cofta, *Jak gminne gazetki „Wykonamy” mobilizowały chłopów do wykonania planów gospodarczych*, „Prasa Polska”, 1952, nr 1 (44); Z. K., *Gromadzka gazetka ścienna orężem walki klasowej*, „Trybuna Ludu”, nr 83 (1145) z 23 III 1952; A. Sroga, *Gazetka PGR w wiosennej akcji siewnej*, „Prasa Polska”, 1952, nr 5 (48).